

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.S. i E.S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 maja 2024 r., sygn. akt VIII Ua 101/23,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od organu rentowego na rzecz każdej z odwołujących się po 240 zł (dwieście czterdzieści) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2023 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2023 r. i z dnia 15 lutego 2023 r., znak: [...], w ten sposób, że przyznał M.S. i E.S. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci ich ojca/męża M.S. wskutek następstw wypadku przy pracy, któremu M.S. uległ w dniu [...] 2017 r. w kwocie 60.872,50 zł.

Apelacja organu rentowego od tego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 23 maja 2024 r. Sąd Okręgowy podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie organ rentowy nie kwestionował tego, iż śmiertelny wypadek ubezpieczonego M.S. kwalifikować należy jako wypadek przy pracy. Wyraźnie bowiem zaakcentował, że przyczyną odmowy przyznania wnioskodawczyniom prawa do odszkodowania były względy formalne, które dotyczyły braku protokołu powypadkowego. Powyższe stanowisko było powielane przez ZUS przez cały czas trwania procesu. W ocenie Sądu nie można tracić z pola widzenia, że sam brak protokołu powypadkowego wynika z zaniedbania po stronie pracodawcy, a zaniedbania, które wynikły z winy pracodawcy, nie powinny rodzić negatywnych konsekwencji w stosunku do rodziny ubezpieczonego. Sąd Okręgowy przyznał rację Sądowi Rejonowemu, który powołał w uzasadnieniu stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 19 marca 2014 r., I UZP 4/13, w myśl którego w postępowaniu prowadzonym na skutek odwołania od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z powodu nieprzedstawienia przez ubezpieczonego protokołu powypadkowego, sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do dokonywania oceny, czy dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Sąd Rejonowy przeprowadzając szczegółowo postępowanie dowodowe, wykorzystując także przedstawione w sprawie dokumenty z postępowania karnego, w tym m.in. opinię biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, dokonał takich ustaleń, przyjmując jednoznacznie, iż w przedmiotowym zdarzeniu wystąpiła przyczyna zewnętrzna w postaci zawalenia się stropu na znajdującego się pod nim pracownika, że było to zdarzenie o charakterze nagłym, zaś M.S. nie mógł podjąć żadnych czynności obronnych przed urazem. Ponadto było to zdarzenie mające związek z pracą i było ono wynikiem zaniedbań BHP, co znalazło odzwierciedlenie w prawomocnym wyroku karnym. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, argumentacja przedstawiona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest w ocenie Sądu Okręgowego stricte formalna, bezrefleksyjna i stanowi jedynie bezpodstawną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Organ rentowy nie dostrzega, że brak protokołu powypadkowego jest efektem zaniedbań pracodawcy, a Sąd pierwszej instancji ustalił, iż wypadek śmiertelny z [...]2017 r. był wypadkiem

przy pracy i wyczerpuje znamiona definicyjne z art. 3 ustawy wypadkowej. Co więcej, zdaniem Sądu Okręgowego, organ sam mógł w trakcie postępowania wyjaśniającego dokonać niezbędnych ustaleń, chociażby przez przesłuchanie pracodawcy, aby ustalić skalę jego zaniedbań i wyjść naprzeciw uzasadnionym interesom rodziny zmarłego.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów prawa materialnego, to jest art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2022 r. poz. 2189), a także na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, to jest art. 316 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania organ rentowy wskazał, że Sąd Okręgowy wydał zaskarżone orzeczenie z pominięciem przepisów prawa materialnego (bezwzględnie obowiązujących) oraz przy nieprawidłowym zastosowaniu przepisów postępowania cywilnego, co bez wątpienia miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i w efekcie doprowadziło do wydania nieprawidłowego wyroku. Sąd drugiej instancji wskazał, iż organ rentowy nie dostrzega, że brak protokołu powypadkowego był efektem zaniedbań ze strony pracodawcy zmarłego M.S., a nadto Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń w zakresie tego, że zdarzenie z dnia [...]2017 r. wyczerpuje znamiona definicyjne z art. 3 ustawy wypadkowej. Co więcej - w ocenie Sądu Okręgowego - organ rentowy mógł w trakcie postępowania wyjaśniającego samodzielnie dokonać niezbędnych ustaleń, chociażby poprzez przesłuchanie pracodawcy, aby ustalić skalę jego zaniedbań i wyjść naprzeciw uzasadnionym interesom rodziny zmarłego. W ocenie organu rentowego Sąd drugiej instancji zbyt pobieżnie przeanalizował stan faktyczny sprawy, oceniając wybiórczo zebrany w toku procesu materiał dowodowy, jak również zupełnie bezpodstawnie pominął treść przepisu art. 22 § 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym zaniechanie sporządzenia protokołu lub karty wypadku uniemożliwiają przyznanie jakichkolwiek świadczeń. Tymczasem - co umknęło uwadze Sądu drugiej instancji - przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący i obliguje ZUS do wydania decyzji o odmowie prawa do jednorazowego odszkodowania. Sąd Okręgowy uznał przy tym, iż wystarczające

jest ustalenie przez Sąd Rejonowy istnienia przesłanek do uznania, iż wypadek śmiertelny z dnia [...] 2017 r. był wypadkiem przy pracy i wyczerpuje znamiona definicyjne z art. 3 ustawy wypadkowej, podczas gdy takie stwierdzenie w całości koliduje z jednoznacznym brzmieniem art. 22 § 1 pkt 1 ustawy wypadkowej i bezwzględnie uniemożliwia przyznanie wnioskodawczyniom prawa do jednorazowego odszkodowania. W ocenie organu rentowego wobec rozbieżności w stanowiskach sądów orzekających w niniejszej sprawie oraz w stanowisku organu rentowego niezbędne jest wskazanie, czy mimo braku protokołu powypadkowego, organ może dokonać samodzielnych ustaleń w zakresie uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy - w tym wykonać takie czynności jak przesłuchanie stron, świadków zdarzenia - z pominięciem art. 22 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, czy też wobec jego jednoznacznej treści wykluczone jest dokonywanie samodzielnych ustaleń w tym zakresie i każdorazowa konieczność odmowy prawa do żądanego świadczenia w razie wyczerpania dyspozycji tego przepisu. A nadto, czy wobec bezwzględnego charakteru tego przepisu takich ustaleń może dokonywać sąd orzekający w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Na wstępie warto wskazać, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Ustawodawca nieprzypadkowo konstruując wymagania skargi kasacyjnej wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (§ 1 pkt 2) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne elementy skargi kasacyjnej, które

spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W rozpoznawanej sprawie nie jest jasne, którą z podstaw przedsądu skarżący powołuje. Użyte sformułowanie „wobec rozbieżności w stanowiskach sądów orzekających w niniejszej sprawie oraz w stanowisku organu rentowego” skłania Sąd Najwyższy do odniesienia się do podstawy wynikającej z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). Zauważyć

należy, że o rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Zauważyć należy, że rozbieżność w wykładni prawa między sądami w tej samej sprawie to nie rozbieżność w orzecznictwie sądów, którą ma na uwadze podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Na gruncie tego przepisu chodzi o rozbieżność orzecznictwa sądów w różnych sprawach w zakresie wykładni prawa i potrzebę ujednolicenia wykładni przez Sąd Najwyższy. Natomiast w tej samej sprawie sąd drugiej instancji może orzec przeciwnie niż sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2014 r., II UK 51/14, LEX nr 1738490). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie sprostął powyższym wymaganiom, jakie wiążą się z przywołaniem przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[A.P.]

[SOP]

